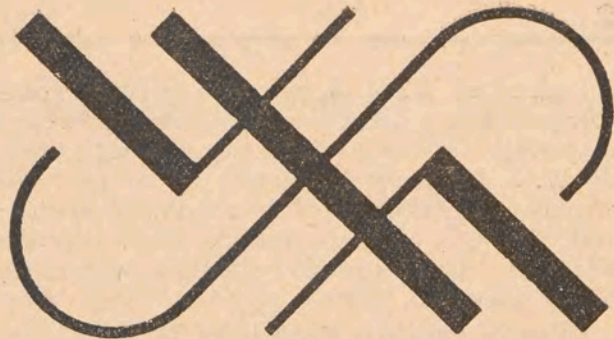


# ŻYCIĘ

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



WARSZAWA

PAŹDZIERNIK

1934 R.

## W. S. M. a władze miejskie

W. S. M. i związane z jej istnieniem instytucje niewątpliwie spełniają wiele funkcji w zastępstwie władz miejskich.

Przedewszystkiem więc W. S. M. buduje domy dla obywateli miasta najslabszych ekonomicznie, co z jednej strony zmniejsza liczbę bezrobotnych, z drugiej zaś — zmniejsza kryzys mieszkaniowy.

Domy W. S. M. powstają na placach, zamienianych ze zbiorowisk kurzu, na podwórza-ogrody, jakich w całej Warszawie niema.

Nowoczesne urządzenia zwiększają wydatnie dochody miasta. Spożycie gazu, elektryczności i t. p. wzrasta, zmniejszając koszty prowadzenia odpowiednich zakładów. Rozwija się też sieć kanalizacyjno - wodociągowa. Zaznaczmy, że centralna kotłownia W. S. M. spala rocznie ok. 2.000 ton węgla zakupywanego jak dotąd w Miejskich Zakładach Zaopatrywania.

Słabo zarabiający mieszkańcy W. S. M. korzystają z pomocy doraźnej, zastępującej miejską opiekę społeczną, w formie zniżki komornego, w razie konieczności uzyskują zniżki w opłatach za naukę i dożywianie dzieci we wzorowej własnej szkole, zastępującej oświatę miejską.

Zwróćmy dalej uwagę na bibliotekę, poradnię dziecięcą, kuchnię mleczną, czytelnię, różne kursy dokształcające, odczyty, koncerty, kąpielisko i t. d.

Jak z powyższego widać tych funkcji zastępczych W. S. M. spełnia bardzo wiele i to z doskonałymi rezultatami.

Każdy obiektywny człowiek sądzi, że miasto asygnujące na tego rodzaju cele wiele milionów złotych, musi specjalnie troszczyć się o rozwój W. S. M. i pomagać jej nietylko moralnie, ale i materialnie.

Tym też tłumaczymy sobie zdziwienie jakie wyrażało wielu ludzi, że w sprawozdaniach drukowanych W. S. M., tak mało pisze się o współdziałaniu magistratu. W sprawozdaniu np. za rok 1933 znajduje się tylko jedno zdanie:

„Trudności spółdzielczości mieszkaniowej wynikały jeszcze z niedostatecznego kredytowania budów przez Bank Gospodarstwa Krajowego i braku pomocy ze strony gminy, uprawnionej do tego ustawą“.

To wszystko! Skądże to pochodzi? Po prostu w zdaniu tem powiedziano wszystko o stosunku gminy do W. S. M. Właściwie należałoby jeszcze dodać, że miasto nie ograniczało się do odmowy pomocy, a przeciwnie — gdzie mogło robiło wszelkie możliwe utrudnienia.

Przypomnijmy fakt nieraz podawany, że cała pomoc finansowa miasta dla W. S. M. polegała na subwencji 150.000 złotych jeszcze w 1927 r. aczkolwiek w kalkulacji kosztów budowy I, II, III, IV i V kolonji brano pod uwagę, że miasto zgodnie z ustawą weźmie udział (przynajmniej w 10%) tych kosztów. A jak ta subwencja magistratu wygląda naprzykład w porównaniu z wydatną „pomocą doraźną“ udzielaną przez W. S. M. lokatorom lub z faktem, że przez istnienie W. S. M. członkowie Sp-ni pracujący na budowach, przy remontach, w różnych instytucjach współdziałających zarobili w ciągu kryzysowego roku 1933 zgorą 400.000 zł. Poza-tem drobna pomoc Magistratu objawiła się tylko w ubiegłym roku przy organizowaniu dwóch koncertów.

Utrudnień zato było bardzo wiele. Pominę „badania“ inicjonowane w Min. Spraw Wewn. przez Magistrat bo to już dawna historia, która zresztą może być wytłumaczona względami politycznymi.

Wskażmy tylko na następujące fakty:

Budowy, zielenice, dojścia do domów, szkoła, przedszkole, dożywianie dzieci, kursy, odczyty, koncerty, biblioteka, czytelnia, pomoc doraźna itd. wszystko to utrzymywane jest wysiłkami 1600 obywateli, żyjących z pracy zarobkowej; przy zupełnej obojętności władz miejskich, ściągających jednak z nich podatki.

No! to jeszcze nie są utrudnienia.

Prosimy bardzo:

Żądano od W. S. M. pokrycia w 100% kosztów przeprowadzenia sieci kanalizacyjno-wodociągowej, nie tylko na terenach przylegających do W. S. M., przyczem domagano się przeprowadzenia kanałów zupełnie zbędnych. Kosztowało to W. S. M. grube tysiące, które musiano właściwie wydatkować tylko dla widzimisię władz miejskich.

Ulice przylegające do domów W. S. M. musieliśmy sami niwelować, bo inaczej nie mielibyśmy elektryczności, gazu i kanałów wodociągowo-sciekowych.

Lata całe trzeba było czekać, aby ulice W. S. M. były przyprowadzone do jakiego takiego stanu, choć na Żoliborzu miasto układało jezdnie klinierowe i chodniki, nawet do domków zamieszkałych przez 1 rodzinę, W. S. M. nawet na ulicy reprezentacyjnej (ul. Suzina) otrzymała bruk z kocich łbów.

Część ulic W. S. M., chcąc pozbawić mieszkańców Osiedla magistrackiego kurzu musiała sama obsiać. Magistrat nie tylko nie na to nie dał, ale nawet domagał się opłaty czynszu dzierżawnego za te tereny, oraz opłat za sprzętanie.

Sprzątanie ulic też miasto liczy sobie słono:

oto za sprzętanie przez miasto połowy ulicy Marymonckiej wzdłuż II, V i VIII kolonji żądano od W. S. M. miesięcznie ok. 500 zł.

A kiedy protestujemy, kiedy domagamy się, by miasto wzięło udział w kosztach robót, które wyłącznie do Magistratu należą, lub żeby władze miejskie skromniej liczyły koszty sprzętania ulic np., to sypią się rygory, procenty, kary za zwłokę i t. d.

Możemy śmiało twierdzić, że W. S. M. ze strony gminy nie tylko nie miała pomocy ale musiała borykać się z trudnościami, które dotąd nie zostały usunięte.

Mamy obecnie nowe władze miejskie. Czy ich stosunek do W. S. M. się zmieni? Dziś trudno to przesądzać, narazie wszystko pozostało po staremu, choć istnieje konieczność szybkich i radykalnych zmian!

Jako pełnoprawni obywatele stolicy, lepsi o tyle od innych, że czynimy wysiłki niewątpliwie ułatwiające gospodarce i zastępujące magistrat w wielu działach jego pracy, mamy prawo domagać się usunięcia stawianych nam trudności i pomocy, nawet materialnej, w przedsięwzięciach W. S. M. Waga osiedla W. S. M. w życiu stolicy musi być brana pod uwagę!

M. Nowicki.

## O realizację planu finansowego W. S. M.

Przedkładając i przeprowadzając na ostatnim walnym zgromadzeniu Spółdzielni plan finansowy na rok bieżący, władze W. S. M. były świadome, iż zaciągnięte w związku z tym planem zobowiązania wobec osób trzecich, muszą być dotrzymane. I bynajmniej nie tylko dlatego, że szło o „solidną firmę”. Nie. Dotrzymanie zobowiązań wobec wierzycieli leżało i leży w podstawowym bezpośrednim interesie Spółdzielni, oraz ogółu jej członków.

Umowa moratoryjna z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, zmniejszająca czasowo raty, ugoda z bankami prywatnymi, zmniejszająca raty i oprocentowanie, a nawet sumy długu, umowy o bonifikacie procentów od zamiennych weksli, zawarte ze wszystkimi poważnymi prywatnymi firmami, posiadającymi weksle i akcepty własne Spółdzielni — wszystkie te umowy o tyle dadzą swój efekt i zachowają moc, o ile Spółdzielnia też dotrzyma swych zobowiązań.

Obniżka komornego zastosowana od 1 lipca r. b. miała również na widoku możliwość wypełnienia zawartych umów, jakkolwiek wydawało się to niektórym wierzycielom dziwne. Szło o utrzymanie pełnej płatności lokatorów.

Dla zapobieżenia skutkom czasowego opóźnienia w płaceniu komornego, co przed niżką miało miejsce, władze W. S. M. w porozumieniu ze Stowarzyszeniem „Szklane Domy” zor-

gazinowały specjalną okresową akcją kredytową.

W międzyczasie oczekując na wyniki tej akcji, cały szereg płatności udało się odłożyć, na okres jej trwania t. j. do października.

Jednocześnie wyjaśniła się ostatecznie możliwość skonwertowania pożyczek Spółdzielni w Banku Gosp. Kraj. Poważna różnica kwotowa, jaką Spółdzielnia i członkowie mogliby na konwersji uzyskać, zmusza władze Spółdzielni do przedsięwzięcia wszelkich możliwych kroków dla doprowadzenia regularności płatności lokatorów do poprzednich tak chlubnych norm.

Władze Spółdzielni są zdania, że źle gospodarzyły by, gdyby za cenę tolerowania zaległości komornianych, przetrzuciły na sumiennych lokatorów i ogół członków, konsekwentnie i ciężary nieprodukcyjne i niesłuszne, a wynikające — niestety najczęściej — z lekkomyślności wielu lokatorów. Bo **listy spóźniających się z opłatą komornego** składają się przeważnie z **lokatorów, którzy zarabiając stosunkowo nieźle**, mniemają, że najłatwiej zaciągnąć pożyczkę... w W. S. M.

Z tych oto względów — w interesie i dla dobra W. S. M. i ogółu jej członków — akcja zapobiegania zaległościom komornianym musiała być podjęta i będzie konsekwentnie do końca przeprowadzona.

St. S.

## W sprawie zmiany ustroju organizacyjnego

(Artykuł dyskusyjny)

Rozrost spółdzielni i wzmożenie się jej życia wewnętrznego postawiło na porządku dziennym zagadnienie reformy naszego ustroju organizacyjnego. Ustrój ten musi być bowiem dostosowanym do wymogów życia. Nie można było u wstępu budować ustroju na wyrost. A dziś, gdy skupiamy przeszło cztery tysiące ludzi w swem Osiedlu, gdy budujemy drugie Osiedle, gdy stworzyliśmy całą sieć pokrewnych organizacji, których wzajemne życie wciąż się z sobą zazębia, musimy pomyśleć o tem, aby ustrój do tego rozwoju dostosować.

Reforma ustroju W. S. M. musi mieć na celu dwie rzeczy:

1) uproszczenie naszego życia organizacyjnego,  
2) udoskonalenie zasad naszego życia ideowego.

Obie te potrzeby odczuwamy dość wyraźnie. Poświęcamy wszak wiele czasu na posiedzenia, zebrania, narady, komisje i konferencje. Idzie o to, aby ten czas użytkować możliwie pożytecznie, aby nie tracić go niepotrzebnie, aby uniknąć nadmiaru posiedzeń, aby nie dać się zatopić powodzią zebrań. Idzie o to, aby zachować odpowiednią proporcję przy rozkładzie czasu między mówieniem o tem, co należy robić, a samem robieniem. A druga rzecz to nasze współżycie ideowe. Obserwując to współżycie dostrzegamy w niem dwa zasadnicze niedomagania:

1) Bierność ideowa i nieuczestniczenie w naszym życiu wewnętrznem wielu mieszkańców naszego Osiedla;

2) formy walki ideowej przekraczające ramy organizacji spółdzielczej, zupełnie zrozumiałe w walce między klasami społecznymi, ale niecelowe w obrębie jednej i tej samej klasy społecznej, w obrębie klasy pracującej.

Wiemy, że aby te niedomagania usunąć nie wystarczy sama reforma ustroju organizacyjnego, mająca zawsze charakter formalny, ale odpowiednio przemyślany ustrój może się w wysokim stopniu przyczynić do ich złagodzenia.

Dlatego też została powołana komisja statu-

towa, której powierzono przygotowanie odpowiednich propozycji. Komisja ta znajduje się u wstępu swych prac. W tej chwili zajmuje się ona dyskutowaniem szeregu zgłoszonych tez. Najważniejsze z nich są:

1) wybory delegatów na Walne Zebranie W. S. M. mają odbywać się nie jak dotychczas na zebraniach dzielnicowych, ale w głosowaniu specjalnem w obrębie każdej kolonii przez cały dzień, tak że każdy członek Spółdzielni będzie mógł oddać głos bez wielkiej straty czasu;

2) co do sposobu głosowania są trzy stanowiska: a) wprowadzić całkowitą proporcjonalność (jak do Sejmu); b) znieść wogóle proporcjonalność i wybierać większością głosów; c) ograniczyć proporcjonalność, gwarantując jednak należyte przedstawicielstwo opozycji;

3) spornem jest również, czy uzależnić ilość delegatów na Walne zebranie od liczby członków, czy od ilości biorących udział w głosowaniu;

4) wybory członków samorządu lokatorskiego połączyć z wyborami delegatów na Walne Zebranie, w ten sposób, że wybrani delegaci danej Kolonii będą wybierać z pośród siebie przedstawicieli kolonijnych do samorządu;

5) wprowadzić w tej czy innej formie obowiązek wszystkich członków Spółdzielni należenia do „Szklanych Domów”, ewentualnie także do „Gospody Spółdzielczej”;

6) w konsekwencji można by zwoływać specjalne zebranie delegatów W. S. M. dla omówienia spraw „Szklanych Domów”, „Gospody” i RTPD. i w ten sposób odciążyć nieco własne zebrania owych organizacji.

Zagadnienia te nie mogą być rozstrzygane w samych naradach Komisji. Koniecznem jest, aby w tej dyskusji zabrać mogli głos wszyscy, których to interesuje. Dlatego też zwracamy się do ogółu członków Spółdzielni, aby zastanowili się nad temi tezami i wogóle nad zagadnieniem reformy ustroju, i aby nadsyłali swe poglądy i projekty do biura W. S. M. dla Komisji Statutowej.

Adam Próchnik.

## Z okazji „Dnia Oszczędności” 31 października 1934 r.

Niepewność jutra lub chęć powiększenia dobrobytu — dwa odmiennie czynniki, z jednego pnia wyrastające, rodzą ideę oszczędzania.

Oszczędność zaś — to w obecnym ustroju, słuszny wyraz troski o jutro, to sztuka umiejętnego gospodarowania.

Jest więc zrozumiałe, że już pierwszy Kon-

gres Międzynarodowy przedstawicieli instytucji oszczędnościowych, odbyty w Medjolanie w październiku r. 1924, zapragnął podkreślić wartości wychowawcze i gospodarcze idei oszczędności i w tym celu wezwał wszystkie narody świata do propagandy tej idei przez coroczne, jednoczesne i powszechne obchody, od-

bywające się co rok, w dniu 31 października. Uczestniczy w nich i Polska. Organizuje je u nas Centralny Komitet Oszczędnościowy przy pomocy specjalnie powołanych komitetów lokalnych. Programy uroczystości są znane.

Zarówno zagadnienie oszczędności, jak i obchody ostatnio październikowe nie są dla nas obojętne. Kroczymy w szeregach pracy, to znaczy w szeregach tych, którzy nierzadko gną się pod ciężarem niedostatku, dla których niepewność jutra jest nieodłącznym towarzyszem doli, a wzrost trudności materialnych — wzrostem niepewności i niepokoju, które zatem muszą szczególnie troszczyć się o zabezpieczenie bytu i muszą sobie gromadzić stosowne rezerwy. I dlatego wszelka akcja, zmierzająca do zwiększenia realnych zabezpieczeń losu jednostki i rodziny i wzrostu poczucia siły i niezależności warstw pracowniczych staje się dla nas godną poparcia.

Jedno tylko zastrzeżenie.

Zaoszczędzona kwota nie spełni swej roli głównej — zabezpieczenia losu, jeżeli jest ulokowana niewłaściwie, a zwróci się pośrednio przeciw interesom wkładcy, jeżeli wzmocni czynniki jemu, lub jego klasie społecznej obojętne, lub wrogie. Każda odłożona złotówka powinna być ulokowana w tej instytucji pieniężnej, która służy nie interesowi prywatnemu, a wyłącznie sprawie rozwoju gospodarstwa społecznego. Tam ona znajdzie bezpieczeństwo i właściwe zużycie.

Przyjmując tedy udział w obchodzie Dnia Oszczędności, zwracamy się z wezwaniem do wszystkich naszych członków i sympatyków:

Odkładając w dniu 31 października choć drobne kwoty na znane i nieznanie potrzeby jutra, zanieście je do naszej wspólnej, społecz-

nej, centralnej kasy oszczędności, jaką jest Bank „Społem!” i jego Oddział Miejski na Żoliborzu,

i — zachęćcie do tego wszystkich swoich przyjaciół.

Niechaj z okazji „Dnia Oszczędności“ wzrosną środki budowania gospodarstwa, odpowiadającego potrzebom i dążeniom Świata Pracy.

Daniel Kuszewski.



Oddział Banku „Społem!” na Żoliborzu mieści się w I kol. W. S. M. przy pl. Wilsona.

## Wychowanie

### Dalszy etap

Szerokie koła wykazują stosunkowo mało zainteresowania doniosłym procesem reorganizacji szkolnictwa. Dawne ośmioklasowe gimnazjum ulega stopniowo likwidacji — powstaje natomiast **nowe gimnazjum**, obejmujące z pewnymi zmianami zakres nauki, który był dawniej przeznaczony dla klas od 3 do 6-ej włącznie.

Do pierwszej klasy nowego gimnazjum mogą być przyjęci uczniowie, którzy wykażą na egzaminie wiadomości z zakresu sześciu klas szkoły powszechnej.

Ukończenie gimnazjum nowego typu, **nie** będzie dawało prawa wstępu na wyższe uczelnie. Po ukończeniu tego czteroklasowego gimnazjum będzie można kontynuować naukę  **bądź w szkole zawodowej, bądź w liceum.**

Istnieje tylko jeden typ czteroklasowego gimnazjum; dawny podział na gimnazja humanistyczne - matematyczne - przyrodnicze i t. p.

nie został utrzymany. Specjalizacja nastąpi dopiero mianowicie w liceach.

Programy liceów są dopiero w opracowaniu, powszechnie jednak mówi się o **wysokim poziomie tych zakładów naukowych.** Z powyższych względów zarówno wstęp do liceum jak i ukończenie go następczą będzie, zwłaszcza niezamężnej młodzieży znaczne trudności. Między nowym gimnazjum i wyższymi zakładami naukowymi **wyrasta wysoki próg**, który przebyć będą mogli tylko nieliczni szczęśliwcy. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie realizacji nowego ustroju szkolnego dopływ młodzieży na wyższe uczelnie zostanie więc zahamowany. Ucieszy to niewątpliwie burżuazyjnych wyznawców teorii „o nadprodukcji inteligencji” — dla klasy robotniczej natomiast będzie mowym ciosem. **Tylko bardzo nieliczne dzieci robotników zdolają dotrzeć do szkół akademickich.** W tem

oświeceniu treść klasowa frazesu o „nadprodukcji inteligencji” staje się chyba dostatecznie jasna! W interesie cywilizacji należy zwalczać te destrukcyjne koncepcje. Świat pracy podejmie przeciwko nim stanowczą walkę.

Z tych względów nowa organizacja szkolnictwa musi wśród nas wzbudzić poważne obawy.

Praca społeczno - wychowawcza, związana materialnie i ideowo z ruchem spółdzielczym i zawodowym, musi wypełnić luki w organiza-

cji oświaty, które mogą powstać w związku z opisaną pokrótce realizacją reformy ustroju szkolnego.

Oddział RTPD, rozumiejąc, że otwierają się przed nami nowe dziedziny pracy, przystąpił do stworzenia nowej instytucji oświatowej. **Powstaje gimnazjum R. T. P. D.**

Jest to zadanie trudne, wymagające zespolenia wysiłków wszystkich, którzy na naszym odcinku prowadzą planową pracę społeczno-wychowawczą.

w. r.

## O angielskich pralniach społecznych

Kwestja racjonalnego prania domowego jest zagadnieniem społecznym, które nie daje się rozwiązać drogą wysiłków indywidualnych.

Udało mi się zwiedzić pralnię spółdzielni w Londynie, w Birminghamie oraz jedną w okolicy tego miasta, tudzież zebrać materiały informacyjne od kilku innych. Interesowały mnie również pralnie gminne.

Pralnie obu tych typów mają na celu **udostępnienie jak najszerszym warstwom ludności dobrodziejstw współpracy maszyn**. Różnica w zakresie działania pralni spółdzielczych i gminnych polega na tem, że pierwsze wyręczają całkowicie, lub prawie całkowicie (bielizna niezupełnie wykończona) pracę gospodyni domu, drugie zaś oddają do dyspozycji piorących, za niewielką opłatą od godziny, odpowiednio urządzone lokale, zaopatrzone w proste urządzenia mechaniczne i ciepłą wodę.

Oczywiście, że pralnie pierwszego typu posiadają urządzenia o wiele bardziej udoskonalone, oraz wymagają fachowej obsługi. Są też obliczone na pranie ogromnych ilości białizny.

Istotnie pralnie spółdzielcze w Anglii są **wiekami fabrykami**, wobec których pralnia W. S. M. robi naprawdę wrażenie pralni dla lalek. Dostatecznie powiedzieć, że pojemność pralni, t. j. maszyn, które same bielisznią piorą, gotują i płócza, wynosi zazwyczaj około 250 kilogramów. A w ciągu ośmiogodzinnego dnia pracy mogą wyprać sześć takich partji białizny. Najmniejsza zwiedzona przeze mnie pralnia, posiada trzy takie maszyny — olbrzymie, a w większych stoi ich cały rząd, w tem zapasowe, bezczynne, na wypadek niedyspozycji któryś innej. A zatem wprost zawrotne ilości, zawrotna wydajność!

**Pranie, czy dopieranie ręczne zostało wyrugowane niemal doszczętnie** do tego stopnia, że w nowszych pralniach niema wcale balij. Wprawdzie przyznać bezstronnie trzeba, że pralnie angielskie mają pracę łatwiejszą, niż nasza, a to dzięki głęboko zakorzenionemu zwyczajowi we wszystkich warstwach ludności codziennej kąpieli. Zdaje się też — choć o to nie zrećcznie było pytać — że nie istnieje

M. ŁUKJANOW.

## KRAINA PERKALIKÓW

Poniżej zamieszczamy urywek „Kroniki historycznej” M. Łukjanowa z jego książki o Okręgu Przemysłowym Iwanowo-Woźniesieńskiego. Książka ta, ukazała się w tych dniach w tłumaczeniu polskim. ob. Janiny Tołwińskiej.

Dążąc do popularyzacji godnych poznania nowości literackich, zarówno polskich, jak i zagranicznych, Stowarzyszenie „Szkłane Domy” urządzi niebawem **wieczór dyskusyjny**, poświęcony omówieniu tej książki, jest więc rzeczą wskazaną, aby mieszkańcy naszego Osiedla zapoznali się z jej treścią. Książka Łukjanowa znajduje się w bibliotece Stow. „Szkłane Domy”.

...Z brzękiem buforów zatrzymał się przed kombinatem melanżowym specjalny pociąg, wiozący gości z miasta. Wielu innych nadeгнаło piechotą, pochoda-

mi. Ludzie rzucili się pędem, przerywając zwarte szeregi pochodu w kierunku wysoko wzniesionych budynków fabrycznych. Potykali się na terenie, porytym kanałami. Sztandary i transparenty, przywiezione z miasta, zakolysały się nad głowami. Przed wejściem do czteropiętrowego budynku trzepakni, połyskiwała białością świeżych desek przygotowana trybuna. Zaczęto zewsząd ścigać drabiny, stołki i stoły; fotografowie miejscowych i centralnych pism zdobywają jak najlepsze miejsca; cały Związek Radziecki musi zobaczyć otwarcie kombinatu melanżowego!

Przed wejściem do hal fabrycznych odbyło się krótkie zebranie. Jemieljan Jarosławski wkroczył na nową trybunę i zagał:

— Wielu powątpiewało: czy potrafimy? czy podolamy? Minał pierwszy rok pięciolecia. I oto — uruchamiamy takie olbrzymie przemysłowe, jak kombinat melanżowy. Dowodzi to, jakie olbrzymie możliwości twórcze wzbudził Październik. Winszuję wam, towarzysze! Dokonałście wielkiego zwycięstwa socjalistycznego. Kombinat Melanżowy jest fabryką budującego się socjalizmu.

Występowali mówcy z grona robotników miejsco-

je tam zwyczaj, który się panoszy u nas, noszenia koszul i używania prześcieradeł na obie strony. Tylko kawałki wyjątkowo zamieczywszy np. bluzy mechaników poddawane są ręcznemu szorowaniu za pomocą szczotek na stołach o blatach marmurowych.

Jeżeli pominąć te, raczej wyjątkowe, wypadki, to rola człowieka w procesie prania polega wyłącznie na kontrolowaniu czasu ruchu maszyn, (które w czasie pożądanym zatrzymują się automatycznie), temperatury oraz składu rozczywnów. **Funkcje te wypełniają wyłącznie mężczyźni.** Jest ich stosunkowo niewiele. Natomiast liczny jest personel kobiety, przeważnie **młode dziewczęta, zatrudnione przy wykończaniu bielizny** (kalandrowanie, suszenie, prasowanie), oraz przy operacjach pomocniczych t. j. znaczeniu bielizny (maszynowo tuszem), sortowaniu i pakowaniu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że przy masowym praniu zmechanizowanym właściwe pranie załatwiają maszyny **niemal automatycznie**, natomiast wyłamują się niezmiernie absorbujące i żmudne prace dodatkowe, których indywidualne pranie właściwie nie zna. Skutkiem tego zmienia się zupełnie typ pracownika. Miejsce spracowanych, zgrzanych praczek, z rozbrzmiałymi żyłami na rękach, zajmują mechanicy, oraz zastępy dziewcząt, spełniających pracę wprawdzie bardzo odpowiedzialną, ale nie wymagającą dużego wysiłku fizycznego i dużych kwalifikacji zawodowych. Bo nawet prasowaczkom cały szereg urządzeń dostosowanych do krochmalenia i prasowania różnych części bielizny — inne dla kołnierzyków, mankietów, górsów koszul, sukien, pończoch i t. d. — ogromnie ułatwia pracę.

Prócz tego pralnie zatrudniają niemało szoferów, woźniców, posłańców, gdyż **bieliznę odbiera się i do-**

**stawia członkom do mieszkań.** Przeważnie służą do tego jednokonne wózki.

Aby dać choć słabe pojęcie o masach bielizny, przechodzących przez pralnie angielskie, powiemy, że nawet ta najmniejsza, która zatrudnia tylko 29 osób, pierze przeciętnie tygodniowo liczbę ton, znacznie przewyższając nasz obrót całoroczny... A pralnia spółdzielni londyńskiej pierze tygodniowo samych kołnierzyków około 100.000 sztuk, koszul męskich — 25.000, a jej tygodniowy obrót sięga — przeliczone na polską walutę — przeszło 80.000 złotych.

Dzięki pralniom spółdzielczym korzyści, wynikające ze współpracy maszyn przypadają w udziale wszystkim: mianowicie klientom - członkom przez wybitnie niskie ceny, jakie pobierane są za pranie, pracownikom zaś — przez możliwie dobre warunki pracy.

Wobec całkiem różnych warunków nie nawiele przydałoby się przytaczać ceny, ale wystarcza stwierdzić, że pomimo wyższych ogólnie kosztów utrzymania i wyższej stopy życiowej, opłaty za pranie z dostawą do domu są zdumiewająco niskie. Ponadto pamiętać należy, że **zwroty nadebranego w Anglii nie są mitem**, i członkowie otrzymują za pranie zwroty tej samej wysokości co od innych zakupów, t. j. rzadko kiedy mniej, niż 5 proc., a często więcej. W tych warunkach czysta bielizna przestaje być rzeczą odświeżoną, jak niestety bywa u nas

Co się tyczy pracowników zatrudnionych w pralniach, to troska o nich wyraża się między innymi w tym, że już w planach budynków pralnianych przewidziane zostały **obszerne jadalnie**, a w pralni Birminghamie prócz tego **pokój odpoczynkowy** dla pracownic. Od godziny 1 — 2 praca w pralniach ustaje zupełnie i pracownicy spożywają w pięknych salach bądź odgrzany posiłek, który przynoszą

wych — i przybyli z Moskwy. Przemawiali członkowie partji, delegaci Rad, przedstawiciele sfer gospodarczych. Podkreślano znaczenie kombinatu dla przemysłu radzieckiego. „To nasz pierwszy krok w kierunku oświecenia i prześcignięcia techniki zagranicznej!“ Robotnik budowlany Demagin wkroczył na trybunę i opowiedział o trudnościach przy budowie kombinatu i o tem, w jaki sposób współzawodnictwo socjalistyczne doprowadziło do ukończenia budowy przed terminem.

I wreszcie — wielka, jasno oświetlona hala trzypalnia. Wszystkie aparaty fotograficzne kierują się na nowoczesną targarkę. Zabłysło liljowe światło jupiterów. Operatorzy filmowi kręcą kółkami aparatów. Maszyna przewiązana jest czerwoną wstęgą. Przecina ją Jemieljan Jarosławski. Włączono prąd. Pierwsza więź bawełny pada w maszynę. Bawełna sunie zwolna po żółtej kracie targarki. Pierwsze maszyny ruszają zrazu powoli, z wzrastającym rozpędem. Kombinat Melanzowy został uruchomiony.

Sznury ludzi, ginące w olbrzymich przestrzeniach wędrowały po piętrach, korytarzach i halach, przechodziły od jednego budynku do drugiego. Zajęło to kilka

godzin czasu. Wszędzie rozbłyskiwało światło i coraz to inne szeregi nowych i nowoczesnych maszyn budziły się ze spokojnego milczenia i z łoskotem, stukotem rzucały się w szalony pęd pracy. Robotnice, wyszkolone metodą Centralnego Instytutu Technologicznego, rozmierzonemi ruchami zakładały szpule i obserwowały bieg wrzecieniczek, niciarek, automatycznych warsztatów tkackich „Nordtrop“. Ostatnie blaski zachodzącego słońca, padając przez szklany dach, obrzucały czerwonym światłem rzędy warsztatów. Wreszcie w tkalni zabłysło światło elektryczne. Na dworze zapadł mrok. Robotnicy mieli do przejścia wielką przestrzeń — teren obejmuje 720 tysięcy metrów kwadratowych.

Rozeszli się późnym wieczorem, spoglądając wstecz, na jaskrawo oświetlone budynki. Długo jeszcze słychać było warkot i stuk maszyn. Dzisiaj ruszyły jeszcze nie wszystkie maszyny: zaledwie 10 tysięcy wrzecion przedziałniczych i 110 automatycznych warsztatów tkackich. Upłynie jeszcze więcej niż rok, zanim cały kombinat zostanie uruchomiony. 132 tysiące wrzecion przedziałniczych — i 2160 „nordtropów“. Dzisiaj — to dopiero początek.

z domu, bądź też korzystają z obiadów i podwieczorków, dostarczonych przez spółdzielnię po cenach własnych kosztów.

Słowem, dużo musimy się nauczyć od pralni angielskich, zanim nasze wysiłki na odcinku walki

o czystość dadzą pożądane rezultaty i dlatego to pionierska działalność „Pierwszej pralni Spółdzielczej” na Żoliborzu powinna się spotkać z czynną życzliwością i zrozumieniem myślącego ogółu.

M. O.

## Nowości naszej biblioteki

W myśl życzeń członków S-nia „Szklane Domy” podawać będziemy odtąd w tej rubryce wykaz książek zakupionych w ostatnim miesiącu dla naszej biblioteki. Dla orientacji czytelników podajemy numer katalogowy każdego dzieła.

W miesiącu wrześniu zakupiono:

### POWIEŚCI — NOWELE — REPORTAŻE.

- 6986 Binet-Walmer — Światło.  
 6987 Mauriac F. Pustynia miłości.  
 6988 d'Evigny S. — Ponadludzka wola prof. Lorraina.  
 6992 Hurst F. — Boczna ulica.  
 7007 Cooper F. Pionierowie.  
 7008 Boguszevska H. — Świat po niewidomemu.  
 7009 Rodziewiczówna M. — Straszny dziadunio.  
 7010 „ — — Byli i będą.  
 7011 Gardecki J. — Było nas trzech.  
 7012 Baum Vicki — Ina.  
 7013 „ — — Podróż.  
 7014 Morcinek — Serce za tamą.  
 7016 Rolland R. — Colas Breugnon.  
 7017 Reymont W. — Komedjantka.  
 7018—7019 Reymont W. — Fermenty (2 tomy).  
 7020 Nałkowska Z. — Choucas.  
 7022 Traven — W jarzynie.  
 7023 Sikorski T. — Życie na gąpie.  
 7024 Curwood — Na końcu świata.  
 7025 Ossendowski A. — Niewolnicy słońca.  
 7027 Haggard R. — W Krainie kor.  
 7029—6659 Hulka-Laskawski — Mój Żyrardów.  
 7031—7061 Szolochow. — Cichy Don, t. III (2 egz.).  
 7032 Roth J. — Marsz Radetzky'ego, t. II.  
 7033 Awdiejenko A. — Kocham.  
 7034 Szpotański St. — Bez ziemi i bez nieba.  
 7035 Sieroszewski W. — Ze świata.  
 7036 „ — — Dary wiatru północnego.  
 7037 „ — — Wśród kosmatych ludzi.  
 7038—7066—7067—7068 Wasilewska W. — Oblicze dnia.  
 7039 Buck P. — Synowie.  
 7040 Rodziewiczówna M. Ragnarök.  
 7042 Rubinstein — Szlak samurajów.  
 7043 Munthe A. — Czerwony krzyż i żelazny krzyż.  
 7045—7127 Nowikow-Priboj — Cuszima, t. II i III.  
 7046—47—48 Kaczorowski Z. — Olbrachtowi rycerze, 3 tomy.  
 7051 Szelburg-Zarembina — Krzyże z papieru.  
 7056 Wańkiewicz M. — Szczenięce lata.  
 7058—7059 Wiesołyj A. — Rosja knwią zmyta, 2 tomy.  
 7060 Zwick M. — Żółta róża.  
 7062 Torberg F. — Czy to jest miłość?  
 7063 Bunin I. — Wieś.  
 7064—7065 Dąbrowska M. — Noce i dnie, t. IV (2 egz.)  
 7070 Mauriac Fr. — Kamilla.  
 7072 Dołęga-Mostowicz — Świat panj Malinowskiej.  
 7074 Ammers-Küller — Jabłko i Ewa.  
 7084 Locke W. — Czerwona planeta.  
 7085 Ławrenjew B. — 41-szy (Czterdziesty pierwszy).  
 7099 Maurois A. — Dziecię słońca.  
 7110 Bunin — Czara życia.  
 7113 Morand P. — Maks Kron kręci film.  
 7115 Berent — W. — Nurt. Opowieści biograficzne.  
 7117 London J. — Bunt na „Elsynorze”.

### DZIAŁ NAUKOWY.

- 6993—7077 Kretschmer E. — Ludzie genialni. (2 egz.)  
 6994—7118 Jelusich M. — Juljusz Cezar.  
 7021 Dominik H. — Zdobycze techniki.

- 7026 Bignon E. — Polska w r. 1811 i 1813.  
 7030 Dembowski J. — W poszukiwaniu istoty życia.  
 7044—6982 Halle — Kobieta w Rosji Sowieckiej.  
 7052—4791 Kruiif — Łowcy mikrobów.  
 7053 Bystron J. — Alger. Kraj i ludzie.  
 7054 Ossendowski — Polesie.  
 7055 Łukjanow — Kraina Perkalików.  
 7057 Boy-Zeleński — Reflektorem w serce.  
 7071 Loon H. — Człowiek ustokrotniony.  
 7073 Sikorski W. — Przyszła wojna.  
 7075 Radek K. — Portrety i pamflety.  
 7076 Maurois A. — Disraeli.  
 7078 Michalski E. — od II do III Rzeszy.  
 7079 Fragmenty filozoficzne. Książka pamiątkowa ku uczczeniu... Tad. Kotarbińskiego.  
 7080 Infeld L. — Nowe drogi nauki.  
 7081—7082 Zieliński T. — Religia Rzeczypospolitej Rzymskiej. 2 tomy.  
 7087—88—89 Brückner — Dzieje kultury polskiej, 3 tomy.  
 7090—7091 Czachowski — Obraz współczesnej literatury polskiej, 2 tomy.  
 7094 Arnold-Leśniewski-Pohoska — Polska w rozwoju dziejowym.  
 7100 Lessing T. — Europa i Azja.  
 7105 Hertz A. — Klasycy socjologii.  
 7106 Zagadnienie pracy kulturalnej.  
 7107 Hessen S. i Hans M. — Pedagogika i szkolnictwo w Rosji Sowieckiej.  
 7108—09 Dzieje rozwoju fizyki w zarysach, 2 tomy.  
 7111 Ludwig E. — Bismarck.  
 7112 Rudniański St. — Technologia pracy umysłowej.  
 7114 Stalin — Plan drugiej pięcioletki.

### KSIĄŻKI W JĘZYKACH OBCYCH.

- 6989 Dimitroff — contra Goering.  
 6990 Schönstedt W. — Auf der Flucht erschossen.  
 6991 Regler G. — Im Kreuzfeuer.  
 7015 Kisch E. — Eintritt verboten.  
 7028 d'Esme J. — A travers l'empire de Ménelik.  
 7049 Gładkow — Nowaja ziemia.  
 7050 Lenin — Materializm i empirokrytycyzm.  
 7119 Iljin M. — Sólce na stole.  
 7120 Tołstoj — Piotr Pierwyj, t. 2.  
 7121—7122 Lenin — Izbrannyje proizwiedienja, t. I i II.  
 7123 Półniak — Kamni i korni.  
 7124 Marat — Pamflety.  
 7125 Radek — Portrety i pamfliety.  
 DLA BIBLIOTEKI PODRĘCZNEJ PRZY CZYTELNI CZASOPISM — ZAKUPIONO:  
 7086 Brückner A. — Słownik etymologiczny języka polskiego.  
 7092 Piekałkiewicz J. — Sprawozdanie z badań składu ludności robotniczej.  
 7093 Polskie ustawodawstwo społeczne.  
 7096 Informacyjno-turystyczny przewodnik po woj. warszawskim.  
 7097—98 Maliszewski E. Olszewicz B. — Podręczny słownik geograficzny.  
 7101 Adamiecki W. — Gospodarcze znaczenie bezpieczeństwa pracy.  
 7102 Liebert — Mechaniczne przenoszenie siły a bezpieczeństwo pracy.  
 7103 Roszkowski St. — Praca w odlewniach żeliwa.  
 7104 Jasiński R. Praca w gromadzie.  
 7116 Praca zespołowa. Dla przyszłości.  
 7126 Doma — kommuny.

## Praca społeczna czy filantropja

Kto zna sztukę Gabrieli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska“, temu zapewne utkwiała w pamięci postać uboczna w tym dramacie, ale bardzo charakterystyczna „działaczki“, przybranej w piękne karakulę i brylanty, zniżającej się do „upadłej“ kobiety, aby ją „nawrócić“. Jest to dama z instytucji filantropijnej, która sama będąc syta i świetnie przyodziana, przychodzi z obłudnymi morałami o cnocie do kobiety głodnej i wyzyskiwanej, ofiarowując jej drobny datek. Dość dużo kręci się po świecie takich dam i panów, nadętych „cnotą“ i „pracujących“ społecznie. Praca ich polega na rozdawaniu jałmużny, zwanej zapomogami, najbiedniejszym z biednych. Naturalnie, rozdawania takie okrzykane są zawsze pewną dozą morałów. Jest to przyklepanie plasterków na ropiejący wrzód.

Nie wszyscy, zajmujący się tego rodzaju pracą, czynią to obłudnie. Jest mnóstwo takich, którzy nie mogąc znieść niedoli swych współbliźnich, pragną pomóc im doraźnie i nie zdają sobie sprawy, że są narzędziem w rękach potentatów tego świata, którzy, dając pewne kwoty do ich dyspozycji, łagodzą okropności bytu ludzkiego wytworzone przez siebie samych. Nawet zdolność współczucia potrafią wykorzystać i ludzi o dobrem sercu użyć dla pracy, mającej na celu podtrzymanie dzisiejszego niesprawiedliwego ustroju. To się zwie akcją filantropijną! Takie dawanie budzi u dających fałszywe uczucie dumy, a u biorących uczucie upokorzenia i wstydu i niepotrzebnej wdzięczności.

Takiej szkodliwej pracy należy przeciwstawić pracę społeczną, która ma za zadanie również pomoc, ale nie doraźną, lecz polegającą na budowaniu organizacji i instytucji, służących ludzkości, w których nie pracuje ten i ów dla innych, lecz wszyscy pracują dla siebie. Z instytucji społecznej ciągną korzyści wszyscy zorganizowani w niej członkowie, wszyscy są za jej powodzenie odpowiedzialni i wszyscy tracą, gdy instytucja źle jest prowadzona. Dobre wyniki pracy w instytucji społecznej dają nie tylko korzyści zorganizowanym w niej członkom, lecz posuwają ludzkość naprzód w jej dążeniach ku lepszym formom bytu. Instytucje społeczne, czy to o charakterze gospodarczym, jak spółdzielnie wszelkiego typu, czy oświatowym, lub wychowawczym, mają swoje prawa i przepisy, które wyraźnie mówią, jakie obowiązki ciążyą na członkach i określają ich uprawnienia i korzyści. Tylko skrupulatne honorowanie statutów i regulaminów, przez samych członków uchwalanych, może dać gwarancję sprawiedliwej i uczciwej pracy oraz rozwoju danej organizacji. Żądanie ze strony członków, aby przepisy te łamano i stosowano wyjątki, świadczy o tem, że członek nie uważa swej organizacji jako placówki społecznej, a utożsamia ją z instytucją filantropijną, szkodliwą z punktu widzenia społecznego.

Gdyby instytucje społeczne nie spełniały swych statutowych obowiązków, straciłyby swój charakter i swoje znaczenie pionierskie, a zamiast poma-

gać swym członkom, wyrządzałyby im krzywdę, faworyzując jednych ze szkodą innych.

Uwagi te nasuwają mi się dlatego, że ciągle spotykam się z mieszaniem pojęć i utożsamianiem twardej pracy społecznej z mdłą i szkodliwą filantropją. Ciągłe się zdarza, że członek instytucji zwraca się o wyróżnienie go i zwolnienie od tych, czy innych obowiązków, „bo przecież instytucja społeczna powinna uwzględnić...“ i t. p. Najtypowszym przykładem niezrozumienia roli i celów instytucji społecznej jest bardzo częste ubolewanie, albo poprostu wymyślanie, że Zarząd ściąga od zalegających składki członkowskie. Ciągłe spotykamy się z powiedzeniem: „Instytucja społeczna nie powinna obdzierać członków przez ściąganie zaległości“ i t. p.

Nie wyobrażam sobie, by stosunki ludzkie tak się kiedy ułożyły, by indywidualne współczucie i udzielanie pomocy wzajemnej nie było potrzebne. Człowiek, żyjący w najlepszych warunkach społecznych, może znaleźć się w położeniu takim, że trzeba mu pomoc materialnie, czy moralnie. Pomoc taka jednak nie może być regułą w życiu, a raczej wyjątkiem tem radszym, im sprawniej będą pracowały różne instytucje społeczne.

Musimy się starać, aby psychika nasza była nastawiona na pracę, dającą nam wszystkim korzyści, a nie na korzystanie bez współudziału naszego w pracy i wpływu na jej bieg. J. Ś.



Oto, tak wygląda „dojazd“ do terenu budowy naszego nowego Osiedla na „Rakowcu“! W. S. M. dołoży wszelkich starań, aby nowe Osiedle uzyskało należyte połączenie z miastem.



## W sprawie języka międzynarodowego

W dobie wzmożonej ofensywy reakcji kapitalistycznej i międzynarodowego faszyzmu, klasa robotnicza oraz wszyscy ci, którym drogą jest idea wolności i braterstwa ludów, winni dążyć do tego większego zacieśnienia stosunków międzynarodowych. Ale na przeszkodzie tego stoi brak powszechnej znajomości jednego wspólnego języka. To też zrozumienie tej technicznej przeszkody winno pobudzić cały świat pracy do rozpowszechnienia: używania Esperanta, tego języka międzynarodowego prawdziwej demokracji. Już dziś przez międzynarodową korespondencję i żywy kontakt Esperanto spełnia znakomicie rolę łącznika międzynarodowego.

Aby ułatwić wszystkim poznanie Esperanta i jego naukę, Zarząd Klubu Esperanckiego „VITRAJ DOMOJ” postanowił przeprowadzić wśród członków W. S. M. i Stow. „Szklane Domy” ankietę w powyższej sprawie. **Prosimy wszystkich czytelników „Życia W. S. M.” o wypełnienie ankiety, załączonej do niniejszego numeru, i przesłanie jej do Zarządu „Vitraj Domoj” (I kł. m. 82).** Wszystkim uczestnikom ankiety chętnie służyć będziemy pomocą i wyjaśnieniami.

Zarząd Klubu Esperanckiego „Vitraj Domoj”.

## KRONIKA

### W. S. M.

#### ■ Pociąg — wystawa..

Staraniem Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej została zorganizowana wystawa ruchoma, w przystosowanym do tego celu pociągu. Jeden wagon przeznaczony został dla z obrazowania budownictwa mieszkaniowego w Polsce. W wagonie tym w stoisku Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej zostały umieszczone eksponaty, ilustrujące wszechstronnie działalność W. S. M. Wśród eksponatów znajduje się serja powiększonych zdjęć fotograficznych z Osiedla na Żoliborzu i z budowy na Rakowcu, plany mieszkań, oraz plan całego Osiedla. Odpowiednie napisy uwypuklają również działalność społeczną i wychowawczą instytucyj współpracujących z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową, a mianowicie Stow. „Szklane Domy” i Żoliborskiego Oddziału R. T. P. D.

Pociąg — wystawa będzie się składał ogółem z 30 wagonów, przystosowanych do celów wystawy w warsztatach kolejowych na Targówku.

Wystawa rusza w podróż po Polsce w końcu bieżącego miesiąca. Fotografję stoiska W. S. M. na wystawie znajdą czytelnicy w następnym numerze „Życia”.

#### ■ Informacje o W. S. M. i S. P. B.

W numerze z 1 b. m. „Tygodnia Robotnika” został zamieszczony obszerny reportaż o Osiedlu W. S. M. na Żoliborzu i o naszym życiu społecznym.

„Spółnota Pracy” (Nr. 9), przyniosła dokładne sprawozdanie z działalności S.P.B. w ostatnim pięcioleciu.

Niebawem pojawi się specjalny artykuł o naszej Spółdzielni w czasopiśmie p. t.: „W służbie zdrowia”.

#### ■ Ulotka.

W związku z uruchomieniem dyżurów na terenie budowy na Rakowcu została w początkach b. m. wydana specjalna ulotka w liczbie 2 tysięcy egzemplarzy. Ulotka została rozkolportowana w zakładach pracy, położonych w okolicy Rakowca.

### Osiedle W. S. M.

#### ■ Usunięcie budki z przed VII kol.

Na skutek usilnych zabiegów została usunięta szpetna budka z przed wejścia do sklepu „Gospody” w VII kol. Żoliborz, będący nowoczesną dzielnicą mieszkaniową nie może być, szpeczony budownictwem typu kercelakowego, to też nie można dopuścić do wznoszenia coraz to nowych bud i kramów w bezpośrednim sąsiedztwie nowych domów mieszkalnych.

Inna rzecz, że sprawa drobnego handlu, zwłaszcza zaś handlu jarzynami w naszej dzielnicy, domaga się gwałtownie uregulowania. Tutaj nie pomogą żadne ćwierćśrodki, jak np. nielitosne przepędzanie przekupniów z wózkami i koszami przez policję. Trzeba wybudować **gminne hale targowe**. Żądanie to wysuwamy nie po raz pierwszy — jak dotąd jednak — bezskutecznie.

#### ■ Wycieczki w naszym Osiedlu.

W październiku odwiedziły nasze Osiedle dwie zbiorowe wycieczki nauczycielskie (kursy specjalne gospodarstwa domowego) z Warszawy w liczbie 56 osób razem, wycieczka studjum społeczno - oświatowego Wolnej Wszechnicy pod kierunkiem ob. Jadwigi Libkindówny w liczbie 30 osób i wycieczka studentów W. S. H. w liczbie 15 osób.

Dnia 28 b. m. odwiedzi nasze Osiedle wycieczka, zorganizowana staraniem ob. Heleny Dulębiny.

#### ■ O usprawnienie komunikacji tramwajowej z Marymontem.

Zarząd Towarzystwa przyjaściół Marymontu, Bielana i okolic interwenjował w dyrekcji tramwajów miejskich w sprawie wybudowania torów tramwajowych na ulicy Mickiewicza (na odcinku od pl. Wilsona do Potockiej), na ul. Potockiej (od Mickiewicza do Kamedułów na ul. Kamedułów (od Potockiej do Jana III), Jana III i Marji Kazimierzy do ul. Rudzkiej. Obecna bowiem komunikacja tramwajowa nie jest dostateczna dla Marymontu. Wobec istnienia jednego toru na odcinkach ul. Marymonckiej i Potockiej, komunikacja tramwajowa b. szwankuje.

#### ■ Roboty porządkowe.

Zgodnie z zawiadomieniem w ubiegłym numerze „Życia W. S. M.” zostały ukończone roboty porządkowe na

podwórzu VII kol. przewidziane na bieżący rok. Do całkowitego zakończenia programu robót w r. b. na kol. VII pozostało jeszcze posadzenie drzew, co będzie wykonane obecnie i posianie trawy na wiosnę roku przyszłego. Wobec uporządkowania podwórza w kol. VII, prosimy lokatorów, a przede wszystkim dzieci, by nie wyrzucali papierów i odpadków na przyszłe trawniki.

Również wzywamy mieszkańców do opieki nad drzewkami i ogrodzeniami trawników.

#### ■ Porządkowanie ulicy Sierpeckiej.

Władze miejskie przystąpiły do porządkowania ulicy Sierpeckiej, co umożliwi dostęp do kol. VII. W roku bieżącym na podkładzie z gruzu będzie wyleszowana jezdnia i zostaną ułożone chodniki.

#### ■ Przedszkole.

Zostały ukończone roboty przy budowie Przedszkola na terenie ogrodu. Budynek został oddany do użytku R. T. P. D.

Pozostałe roboty przy niwelowaniu terenu będą wykonane we własnym zakresie przez R. T. P. D.

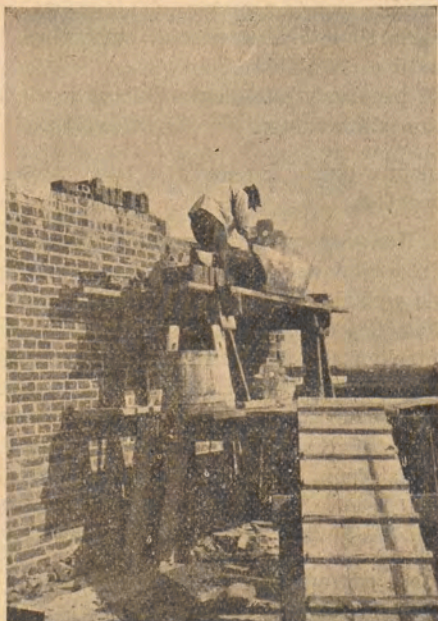
#### ■ Gaz w budynku B kol. VII.

Na ukończeniu są pertraktacje z Gazownią w sprawie doprowadzenia i założenia gazomierzy w budynku B kol. VII, wobec czego przypuszczać należy, że w pierwszych dniach listopada mieszkańców tego budynku gaz otrzymają.

#### ■ Elektryczność w budynku B kol. VII.

W najbliższych dniach Elektrownia ukończy zakładanie reszty liczników w budynku B kol. VII. Pozostało w tej chwili do założenia około 20 liczników.

Przyczyną stopniowego zakładania liczników jest częste przyjmowanie instalacji przez inspekcję miejską, w miarę schnięcia murów.



Mury nowego Osiedla W. S. M. na Rakowcu rosną!

#### ■ Studzienki kanalizacyjne na I-ej kolonii.

Na I kol. założono 6 studzienek kanalizacyjnych, celem uproszczenia oczyszczania tras kanalizacyjnych, które w I kolonii wyjątkowo często ulegają zapchaniu.

Przyczyna zapychania się tras, leży w małym spadku kanalizacyjnym na tym terenie, gdyż Magistrat dotychczas nie wybudował kanału na ul. Tucholskiej.

Przepychanie i oczyszczanie tras kanalizacyjnych wymagało dotychczas robienia każdorazowo głębokiego wykopu i rozbiórki rur kanalizacyjnych — co jest połączone z dużymi kosztami. Obecnie wypadki takie będą prawie wykluczone.

#### ■ Uporządkowanie terenu obok Przedszkola.

Ostatnio został uporządkowany teren wzdłuż ulicy Płońskiej. Usunięto stare, niepotrzebne szopy szpeczące tę część naszego ogrodu szkolnego. Dzięki usunięciu szop ogród szkolny został znacznie poszerzony.

#### ■ Miejsce zabaw dla dzieci z kol. VII.

Teren wzdłuż budynków A i C kol. IV na szerokości całej ulicy Płońskiej został wyrównany i oczyszczony z gruzu. Roboty porządkowe wykonali sami mieszkańcy, a w pierwszym rzędzie młodzież i dzieci, dla których powstał w ten sposób nowy teren zabawowy. Organizacją ofiarnej pracy ochotniczej zajmowała się, jak zawsze gorliwie, ob. T. Szemiotowa.

#### ■ Pralnia we wrześniu.

Pralnia we wrześniu była czynna 15 dni roboczych, korzystały z niej 243 osoby. Przeprano 4.360½ kg. bielizny.

Zaprowadzona ściślejsza kontrola przy przyjmowaniu i wydawaniu bielizny dała dobre rezultaty, gdyż w miesiącu sprawozdawczym nie zanotowano żadnego wypadku zaginięcia bielizny.

Ścisłe stosowanie się piorących do regulaminu i wskazówek personelu pralni wykluczy w przyszłości wszelkie nieporozumienia z tych powodów.

#### ■ Kąpielisko we wrześniu.

We wrześniu kąpielisko było czynne dni 21. Kąpiących się było 1213 osób. Z kąpeli w wannach korzystało 579 osób — z pryszniców — 634 osoby.

Ograniczenie czasu w wannach i prysznicach usprawniło pracę kąpieliska i zmniejszyło oczekiwania interesantów na kąpiel.

#### ■ Ciepłarnia i ogród gospodarczy.

Za sprzedane rośliny wpływ we wrześniu wynosił zł. 523 gr. 40. Ogółem załatwiono interesantów 489.

Jak i w miesiącach poprzednich, największym popytem cieszyły się w dalszym ciągu kwiaty cięte. Na okres jesienny przygotowano dużą ilość chryzantem różnych odmian, paprocie, asparagusy, areokarje, palmy w różnych gatunkach, hortensje, cyklameny i t. p.

Na dziedzińcach przekopano rabaty kwiatowe i zasłono je nawozami organicznymi, wykopano z gruntu kłącze cebulek kwiatowych letnich do przechowania zimowego. Przystąpiono do przycinania i oczyszczania drzew i krzewów.

■ Kino „Stella“.

Jak już pisaliśmy we wrześniowym numerze „Życia“, sala koncertowo-kinematograficzna przy ul. Suzina została wdzierżawiona Spółce Filmowej pod nazwą Arlux-Film pod dyr. inż. Romana Pawlikiewicza.

Z dniem 3 b. m. zostało uruchomione kino pod nazwą „Stella“.

Początkowa frekwencja publiczności nie była dostateczna.

Wobec niskich cen i zapowiedzianych głośnych filmów, sądzić należy, że kino „Stella“ zdobędzie sobie sympatje wśród mieszkańców naszej dzielnicy.

Spółdzielnia jest zainteresowana w powodzeniu kina, gdyż umowa z dzierżawcą sali przewiduje 10% od obrotu ponad pewne minimum na rzecz W. S. M. Również R. T. P. D. od każdego sprzedanego biletu uzyskuje opłatę 5 groszy.

W najbliższym czasie będą wyświetlane w kinie „Stella“ następujące obrazy:

„Zamarłe echo“ z Krystyną Ankwic i Zbigniewem Staniewiczem oraz „Serce olbrzyma“, Wallace Beery i Ricardo Cortez.

„Burza“, film sowiecki.

„Tańcząca Wenus“.

„Wielki gracz“.

„Księżę Arkadji“.

**Stow. „Szkłane Domy“**

■ Odczyty.

Dnia 11.X. Dr. C. Bańkowska wygłosiła odczyt: „O nową moralność“.

Dnia 18.X. Juljusz Górecki mówił o „Towiańskim wobec Kościoła“.

■ Wieczory Dyskusyjne.

Zainicjowany przez referat oświatowy Stow. „Szkłane Domy“ cykl wieczorów dyskusyjnych, poświęconych omówieniu wybitnych utworów współczesnej literatury społecznej, rozpoczął 2.X T. Wojeński odczytem o „Obliczu dnia“ Wasilewskiej. Wieczór wypełniła obszerna i b. interesująca wymiana zdań na temat t. zw. reportaży powieściowych i „Literatury proletarjackiej“.

■ Kursy języków obcych.

Kursy języków obcych odbywają się w lokalu „Szkłanych Domów“ w godzinach następujących:

Angielski początkowy — prowadzi E. Konicowa — poniedziałki, środy, piątki godz. 19.

Angielski średni — prowadzi E. Konicowa — poniedziałki, środy, piątki godz. 20-a.

Francuski początkowy — prowadzi Wł. Wojewódzki — wtorki 19 min. 15, czwartki 18 min. 15, piątki 19.30.

„ZYCIE W. S. M.“ JEST NASZYM BIULETYNEM INFORMACYJNYM. KAŻDY MIESZKANIEC OSIEDLA ZNAJDZIE W „ZYCIU“ WIELE POŻYTECZNYCH WIADOMOŚCI.

CZYTAJMY UWAŻNIE NASZ BIULETYN INFORMACYJNY.

Francuski średni — prowadzi H. Landy — poniedziałki i czwartki godz. 18-a.

Francuski wyższy — prowadzi H. Landy — wtorki i czwartki godz. 19-a.

Niemiecki początkowy — prowadzi W. Wohnoutowa — poniedziałki godz. 20, środy 19, piątki godz. 19.

Niemiecki średni — poniedziałki godz. 19, środy — 20, piątki 20 prowadzi W. Wohnoutowa.

Zapisy nowych słuchaczy przyjmowane są po porozumieniu z wykładowcami.

■ Inauguracja sezonu koncertowego.

Jesienny sezon koncertowy rozpoczął referat muzyczny Stowarzyszenia 15 października koncertem orkiestry smyczkowej „Szkłanych Domów“ pod dyr. T. Górowskiego, z udziałem solistów A. van Weck i E. Mosakowskiego (śpiew) oraz M. Wiercińskiej (recytacje).

Zbieżność daty koncertu ze świętem wielu sympatycznych Jadwig wpłynęła niewątpliwie na mniejszą, aniżeli zwykłe frekwencję słuchaczy. Nie można bowiem przypuszczać, by dobrą muzykę zdradzili naraz jej dotąd wierni i liczni w Osiedlu wielbiciiele. W tej myśli organizujemy w bliskiej przyszłości drugi — w tym sezonie — koncert, na który zawczasu zwracamy uwagę melomanów.

■ Do miłośników muzyki i śpiewu.

Przypominamy, że każdy zaawansowany lub początkujący w grze członek „Szkłanych Domów“ (lub jego dzieci), ma możliwość bezpłatnego kształcenia się w muzyce w orkiestrze dętej i mandolinistów Stowarzyszenia. Poza lekcjami gry zespołowej kierownicy orkiestr udzielają lekcji indywidualnych bezpłatnie, pod jedynym warunkiem uczestniczenia w zespołach.

Zapisy do orkiestr oraz czterogłosowego chóru mieszczanego przyjmuje biuro Stowarzyszenia.

**Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu**

■ Opieka Szkolna.

Dn. 10 października przy stosunkowo licznych udziałach członków odbyło się Ogólne Zebranie Opieki Szkolnej.

Po wysłuchaniu sprawozdania Rady Opieki zebranie udzieliło ustępującemu Prezydjum absolutorjum.

Na przewodniczącego Rady wybrano ob. Edwarda Stanieckiego, na zastępcę ob. Aldonę Lipszycową.

■ Wycieczkowa Kasa Oszczędności.

Dn. 6 października odbyło się walne zebranie członków Wycieczkowej Kasy Oszczędności (uczniowie i uczennice IV, V, VI-ej klasy Szkoły R.T.P.D. i I-ej klasy Gimnazjum). Przy udziale 70-ga dzieci zarząd zdał sprawozdanie organizacyjne i finansowe.

W okresie sprawozdawczym odbyło się pięć wycieczek (w tem 6-dniowa w Góry Świętokrzyskie) przy średniej frekwencji 20-a dzieci. Z funduszy ogólnych W. K. O. zakupiono 5 plecaków, apteczkę wycieczkową, udzielono zasiłków i pożyczek członkom Kasy na pokrycie kosztów wycieczek.



Sklep „Gospody Spółdzielczej“ w VII kol. został znacznie rozszerzony. Obecnie odpowiada on w zupełności potrzebom znacznie zwiększonej frekwencji.

Zdjęcia górne przedstawiają wnętrze sklepu — zdjęcie na prawo łusi wyborowym zbiorem owoców w oknie wystawowym od ul. Suzina.

#### ■ Ogród szkolny.

W miesiącach jesiennych przebywanie dzieci w ogrodzie szkolnym ograniczono do godz. 16-ej.

#### ■ Zebrania Rodziców.

23 października odbyło się zebranie rodziców dzieci z klasy IV i V-ej, 24 paździer. — z klasy II, III i VI-ej.

### K. C. K.

#### ■ Odczyt o spółdzielczej Anglii.

Dnia 8 października b. r. w małej sali R. T. P. D. odbyło się ogólne zebranie członkiń Koła Czynnych Kooperatystek, oraz zaproszonych gości.

Treścią zebrania był odczyt ob. dr. Marji Orsetti p.t. „Wrażenia z bytności w Anglii spółdzielczej“.

Prelegentka, korzystając ze stypendjum fundacji „Boake trustu“ przy największej fabryce czekolady „Cadbury Brothers“ w Burnvillu pod Birminghamem, uczestniczyła w konferencji międzynarodowej, mającej na celu wspólne studjowanie i wymianę zdań o aktualnych zagadnieniach społecznych.

Tematy omawiane na tej konferencji będą przedmiotem dalszych odczytów ob. Orsetti.

Na pierwszym wieczorze prelegentka ograniczyła się do przedstawienia historii i istoty tego stypendjum, oraz poświęciła więcej czasu opisowi uspołecznionej fabryki, rządzonej przez Rady Robotników i Robotnic.

Sluchacze żywo interesowali się warunkami życia i pracy robotników i robotnic tej fabryki, będącej znamienym objawem dzisiejszych czasów.

Obrazy świetlne, ilustrujące interesujący opis pracy i bytowania ludzi, rozporządzających samodzielnie dobrami, będącymi owocem ich pracy, uzupełniły to opowiadanie — wyrażając się słowami prelegentki — „z tysiąca i jednej nocy“...

Sluchacze opuścili zebranie z wiarą w lepsze jutro ludzkości.

J. S.

Czy nie jest Ci przykro, że nie bierzesz udziału w budowie Spółdzielni Spożywców naszego Osiedla?



# KOMUNIKATY

## W. S. M.

- **Dyżury na terenie budowy nowego Osiedla W. S. M. na Rakowcu.**

Dyżury w kantorku na placu budowy na Rakowcu, odbywają się co sobotę od 14 — 16 nie zaś, jak projektowano początkowo w poniedziałki od 18 — 20. Wobec zmiennej pogody jesiennej i wczesnego zmroku okazało się celowe przesunięcie dyżurów na godziny wcześniejsze. Jako dzień dyżurów obrano sobotę z tego względu, aby robotnikom zatrudnionym w okolicy Rakowca umożliwić kontakt z pracownikiem Spółdzielni bezpośrednio po zakończeniu pracy.

## Osiedle W. S. M.

- **W związku ze zbliżającą się porą chłódów należy zamykać okienka piwniczne.**

Przypominamy, że w piwnicach i w korytarzach piwnicznych przechodzą rury centralnego ogrzewania. W okienkach, gdzie brakuje szyb, lokatorzy obowiązani są szybki te swoim kosztem najpóźniej do 1 listopada powstawić. Po tym terminie szyby zostaną wstawione przez Administrację na rachunek lokatora.

- **Oszczędzać wodę.**

Przypominamy, że o przeciekaniu wody w klozecie i kranach należy zawiadomić dozorców swoich kolonij.

- **W sprawie centralnego ogrzewania.**

Notujemy bardzo dużo reklamacyj na ogrzewanie centralne. W większości wypadków okazuje się, że krany przy grzejnikach są pozamykane.

Prosimy zatem przed zgłaszaniem reklamacyj zbadać, czy krany są otwarte i dopiero w razie stwierdzenia, że ogrzewanie szwankuje zawiadomić Administrację. Oszczędzi to nerwów lokatorom, a niepotrzebnej pracy Administracji. Jednocześnie informujemy, że obecnie nagrzewanie mieszkań odbywa się w godzinach od 5.30 do 9 i od 15 do 20. W miarę zwiększania się chłódów ilość godzin ogrzewania będzie zwiększona.

## Stow. „Szklane Domy“

- **Biuro Stow. „Szklane Domy“.**

Biuro Stow. „Szklane Domy“ (I kol. m. 84) czynne jest codziennie (prócz sobót) w godz. 17 — 19 oraz w poniedziałki, środy, soboty również w godz. 10—13.

- **Biblioteka im. Kazimierza Tołwińskiego.**

Biblioteka S-nia czynna jest codziennie zrana od godz. 10 do 12, oraz popołudniu w godz. 17 — 19.

- **Czytelnia i Biblioteka Podręczna.**

Czytelnia wraz z Biblioteką Podręczną czynna jest codziennie od godz. 17 do 22. W niedziele i święta również przed południem.

- **Popularne Kursy Doksztalające dla Mężczyzn.**

Biuro Stowarzyszenia przyjmuje zapisy na Kursy Doksztalające dla Mężczyzn. Program Kursów obejmuje te same wykłady, co w cieszących się znacznym powodzeniem Pop. Kursach Dokszt. dla Kobiąt, a więc: 1) Rachunki, 2) Język polski początkowy (pisownia), 3) Język polski wyższy (stylistyka), 4) Pogadanki z ekonomji i historii.

Oplata 1 zł. miesięcznie. Bezrobotni są zwolnieni od opłat.

- **Nauka Rysunków dla Młodzieży.**

Biuro „Szklanych Domów“ przyjmuje zapisy na Kursy Wieczorowe Rysunków dla młodzieży. Zajęcia — pod kierunkiem prof. Ant. Gajewskiego — odbywać się będą w pracowni Klubu Artystów Plastyków 3 razy tygodniowo, w godz. 16 — 18. Oplata miesięczna dla dzieci członków S-nia wynosi 4 zł., nieczłonków — 6 z.

- **Rysunki, Malarstwo, Grafika, Rzeźba.**

Kursy Rysunku i Malarstwa dla dorosłych odbywać się będą 4 razy tygodniowo, w czym raz w niedzielę przed południem, a 3 razy tygodniowo w godz. 18—20. Kursy, mieszczące się w pracowni Klubu Artystów Plastyków (II-e piętro budynku „Szklanych Domów“), ułożą swe zajęcia miesięczne, jak następuje: 2 tygodnie — akt, tydzień — głowa, tydzień — martwa natura.

W miarę zgłoszeń uruchomione zostaną kursy rzeźby i grafiki.

Oplata miesięczna dla członków S-nia — 10 zł., dla nieczłonków — 15 zł. Podania o ulgi w opłatach będą w miarę możliwości uwzględnione.

## Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

- **Walne Zebranie R. T. P. D., oddz. na Żoliborzu.**

We wtorek dnia 30 października odbędzie się Walne Zebranie R. T. P. D. oddz. na Żoliborzu w lokalu Szkoły (świetlica na parterze) o godz. 19-ej, a w razie braku statutowego kompletu członków o godz. 19 min. 30 w 2-im terminie. Porządek dzienny: ukonstytuowanie, zatwierdzenie protokołu, sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu i preliminarza, wybory władz, wolne wnioski.

- **Zapisy do Przedszkola.**

W związku z ukończeniem prac przy budowie Przedszkola na terenie ogrodu szkolnego kancelarja przyjmuje zapisy dzieci od lat czterech.

Kancelaria czynna we wtorki i piątki w godz. 9—11 i 17 — 19.

● **Poradnia.**

Poradnia Lekarska dla dzieci przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9 do 10 rano.

● **Poradnia higieniczna dla kobiet.**

Poradnia czynna jest w piątki od godz. 19.30 do 20.30. Bezrobotne i mało zarabiające korzystają ze znacznych ulg w opłatach.

● **Warsztaty Świetlicy.**

W najbliższym czasie uruchomione zostaną przez Świetlicę RTPD Warsztaty stolarskie, ślusarskie i introligatorskie dla dzieci i młodzieży od lat 10 do 16 w specjalnie do tego celu przystosowanym lokalu w przyziemiu I-ej Kolonji.

Z warsztatów korzystać mogą dzieci uczęszczające do Świetlicy RTPD, oraz inne, zapisane w Kancelarii Skolnej na zajęcia w warsztatach.

Warsztaty czynne będą w godzinach popołudniowych.

## **Gospoda Spółdzielcza**

● **Opłaty manipulacyjne w związku z dostawą żywności do mieszkań.**

Opłaty manipulacyjne, wprowadzone od dnia 1 października r. b. będą doliczane raz na miesiąc do rachunku za drugą połowę miesiąca. A więc z końcem października odbiorcy dostaw do mieszkań będą mieli doliczone:

nieczłonkowie 60 groszy, członkowie, nie posiadający pełnych udziałów 30 gr. opłat i 30 groszy na udział.

Członkowie z pełnymi udziałami nie będą uiszczali żadnych opłat.

Członkowie, nie posiadający pełnych udziałów, wzmian za wpłacone 30 groszy na udział, otrzymywać będą odpowiednie znaczki w celu naklejania na specjalne karty, dostarczone im wraz z rachunkiem za drugą połowę października.

Po zupełnym zaklejeniu karty znaczkami (przyczem połówki znaczków należy naklejać obok siebie, aby po naklejeniu stanowiły cały znaczek), należy ją zwrócić do sklepu lub biura „Gospody“ w celu zapisania całej sumy na udział.

● **Skasowanie sprzedaży w IV kol. w święta**

Jak już komunikowaliśmy z dniem 1 października, została skasowana sprzedaż w dni świąteczne w sklepie IV kolonji.

Celem uniknięcia nieporozumień wyjaśniamy, że mleko i pieczywo oraz masło, są dostarczane do mieszkań również i w święta, natomiast jadalnia, która jest przystosowana do sprzedaży artykułów żywnościowych w swym bufecie po godzinach zamknięcia sklepów i w dni świąteczne nie prowadzi sprzedaży mleka na miarę, bo zresztą od dnia 15 października, jak to poda-

jemy w innym miejscu, sprzedaż mleka na miarę została wzbroniona we wszystkich sklepach spożywczych.

● **Zmiany w sprzedaży mleka.**

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej o sprzedaży mleka, począwszy od dnia 16 października b. r. wzbroniona została sprzedaż mleka na miarę w sklepach spożywczych. Zgodnie z tem „Gospoda“ sprzedaje w swych sklepach tylko mleko butelkowane.

● **Wędliny.**

Biorąc pod uwagę reklamację ze strony kupujących, „Gospoda“ zmieniła dotychczasowego dostawcę wędlin.

Jednocześnie wprowadzone zostały we wszystkich sklepach szynka i parówki konserwowane. Jest to towar pierwszorzędnej jakości (eksportowy), to też cieszy się on dużym powodzeniem. O ile zbyt na te artykuły jeszcze bardziej zwiększy się, „Gospoda“ będzie mogła osiągnąć korzystniejsze warunki zakupu i w wyniku tego obniży cenę sprzedaży.

Nadmienia się ponadto, że również w sklepie I-ej kolonji wprowadzona została sprzedaż wędlin.

● **Drob i zające.**

W najbliższym czasie „Gospoda“ zamierza wprowadzić we wszystkich swych sklepach sprzedaż drobiu i zające. Nie wątpimy, że nowość ta zostanie dobrze przyjęta przez ogół naszych spożywców.

● **Owoce.**

Podajemy, że wszystkie sklepy „Gospody“, a w szczególności sklep w II kolonji, zostały zaopatrzone w owoce krajowe i zagraniczne w dużym wyborze i po przystępnych cenach.

● **Sklep w II kolonji.**

W dążeniu do postawienia sklepu na wysokim poziomie „Gospoda“ dała w sklepie obsługę, złożoną z 3-ch osób i w dalszym ciągu dokłada wszelkich starań, aby mieszkańcy, zaopatrujący się w tym sklepie, obsługiwani byli sprawnie i dokładnie.

● **Sklep w IV kolonji.**

Biorąc pod uwagę życzenia mieszkańców IV kolonji „Gospoda“ rozwinęła wszelkie możliwości, aby podnieść sprawność obsługi tego sklepu, nie wątpi przeto, że w ten sposób usunięte zostaną przyczyny narzekania spożywców.

■ **Sklep w VII kolonji.**

Po znacznym rozszerzeniu i przerobieniu sklep został przystosowany do zwiększonej ilości mieszkańców VII kolonji. Fotografia, reprodukowana w tym numerze „Życia“, wskazuje wewnątrz znacznie zwiększonego i przerobionego sklepu.

● **Jadalnia.**

Przypominamy, że bufet jadalni jest przystosowany do zaopatrywania mieszkańców Osiedla w szereg artykułów spożywczych po godzinach zamknięcia skle-

pów i w dni świąteczne. Bufet jest stale zaopatrzone w pieczywo, nabiał, masło, wędliny, wyroby własne oraz artykuły tytoniowe i słodczyce, a ponadto w niedziele i święta w mleko butelkowane.

● Legitymacje członkowskie.

W początkach listopada „Gospoda“ wydawać będzie legitymacje nowego wzoru wszystkim swym członkom, zwiłoka w wydawaniu legitymacji powstała wskutek uzupełniania danych, sprawdzania wpłat i przygotowywania nowych legitymacyj.

● Prawo głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Przypominamy, że prawo głosu, w myśl statutu posiadają tylko ci członkowie, którzy mają wpłacone na udział conajmniej zł. 5. Wobec zbliżającego się terminu Walnego Zgromadzenia apelujemy o wnoszenie rat na udziały w celu uzyskania prawa głosu decydującego.

## Głosy Czytelników

### ZAPOZNAJMY SIĘ

Dawno skończyły się wakacje, ludzie wrócili po wypoczynku do pracy i swoich trosk codziennych zaczęło się roić i w naszym Osiedlu.

Rozpoczęły się już bardzo długie wieczory, a szara jesień powstrzyma znużonych po pracy od dłuższych spacerów i wycieczek.

Ponieważ wiadomo że człowiek normalny jest stworzeniem towarzyskim i poza ludźmi chorymi, starcami lub nerwowymi i wykojeńcami, szuka i potrzebuje towarzystwa, przynajmniej od czasu do czasu wymiany myśli i pogawędzenia o wielu rzeczach, należy to życie w naszym Osiedlu stworzyć i rozwinąć.

Minął już przeżytek urządzania przyjęć w prywatnych domach w ciasnych zamkniętych kołach, gdy każde takie przyjęcie w skromnych przeważnie szczupłych mieszkaniach było istną torturą i zamętem dla gospodarzy domu, zmuszało zaś gości do odwzajemnienia się i wysilania na jeszcze obfitsze przyjęcia, w rezultacie dając: zmęczenie i nudę.

My, mieszkańcy W. S. M. mamy wprawdzie staraniem „Szklanych Domów“ różne imprezy, koncerty, wieczory dyskusyjne, odczyty i t. p. lecz to nie daje możliwości wzajemnego poznania się, wymiany myśli rozszerzenia swego światopoglądu i szukania wspólnych dróg do urzeczywistnienia wspólnej idei zbratania się ludów, co przecież jest zasadniczą myślą spółdzielczości. Myśli tych na publicznych wieczorach dyskusyjnych nie da się rozwinąć i bez zacietrzewiania się w formie towarzyskiej wymieniać.

Aby przeto to życie nasze poza łącznikiem mieszkaniowym dało się rozwinąć i stworzyć chociaż w przybliżeniu ten przedsmak braterskiej wspólnoty dojrze byłoby obecnej jesieni urządzać wieczory towarzyskie co pewien określony czas, coś w rodzaju rautów, gdzieby i ktoś nie urzędowo i koncertowo, lecz z amatorstwa coś zagrał, zaśpiewał, zadeklamował, po-zatem zbliżyliby się ludzie towarzysko do siebie i ten pracownik od maszyny i ten od biurka, zapoznaliby się

wzajemnie, przestaliby patrzeć na siebie nieufnie, bo wtedy naprawdę stworzyłyby się to życie braterskie jakie w myśl głębokiej idei jaką głosi spółdzielnia stworzylibyśmy na naszym Osiedlu.

H. Lena.

## Na Rakowcu budujemy nowe Osiedle WSM



Jak już o tem pisaliśmy, w poprzednich numerach „Życia“, w roku bieżącym zostanie zrealizowana połowa naszego „planu rakowieckiego“. Staną pod dachem dwa dwupiętrowe budynki mieszkalne o 96 mieszkaniach półtorazbowych.

Mieszkania te zostaną oddane do użytku członków z wiosną 1935 roku.

W interesie przyszłych mieszkańców Osiedla Rakowieckiego leży jaknajwcześniejsze zapisywanie się do Spółdzielni, aby przy przydziale mieszkań posiadali możliwie największą ilość punktów.

## OGŁOSZENIA

**MODYSTKA****WŁ. LASOTA**

VII-a kolonja 4 sień Nr. mieszkania 38  
przyjmuje zamówienia na **kapelusze**  
damskie wg. najnowszych modeli z własnych lub  
powierzonych materiałów. **Przerabia piłśnie.**  
Tamże przerabia się koldry puchowe i wyrabia  
nowe.

4 kolonja, 4 klatka schodowa m. 42  
(ul. Krasińskiego 18)

**Fryzjerka „Zofja“**

polecając się Sz. Paniom podaje do wiadomości iż przyjmuje: piątki, soboty i dni przedświąteczne od 9 rano do 8 wieczorem, pozostałe dni do 2 po południu

Wykonanie pierwszorzędne i trwałe.  
Czesanie 1 złoty, strzyżenie 60 i 80 groszy  
Przyciemnianie brwi 80 groszy

**ELETROLUX** wynajmuje

**Biuro S - nia „Szkłane Domy“ I kol. m. 84,**  
codziennie prócz sobót w godz. 17—19.  
Opłata 1 zł. za dzień użycia elektroluxu.

**LEKARZ - DENTYSTA****I. JURZDYCKA**

I kolonja W. S. M., IV klatka schodowa  
Godziny przyjęć: 10—13 i 16—19  
parter, m. 30.

**LEKARZ - DENTYSTA****SZTARK DOROTA**

4 kolonja, 17 klatka schodowa,  
mieszkania Nr. 181.

**ANGIELSKIEGO**

udzielam teoretycznie i praktycznie, między 3 a 7 po  
południu. Ustronie 2 m. 100.

**PRACOWNIA NAJMODNIEJSZYCH FIRANEK**

Dostosowane do okien W. S. M. oraz kapy, serwetki  
i poduszeczki na otomany. Posiadam wybór gotowych  
modeli. VII kolonja, 3 sień, m. 26 parter.

**SYLWJA PURMANOWA  
PIANISTKA**

przesiedliła się na Żoliborz, III kolonja W. S. M., ulica  
Krasińskiego 16 m. 67 (w godz. 12 — 2 po południu).

**LEKCJE FRANCUSKIEGO**

Konwersacja szybką metodą. Tanio. Ustronie 2, m.  
71, parter, 7-ma klatka, II kolonja W. S. M.

**DYPLOMOWANA MASAŻYSTKA I KOSMETYCZKA**

Ustronie 2, m. 71, 7-ma klatka, parter. II kolonja  
W. S. M.

**LEKCJE JĘZYKA NIEMIECKIEGO**

III kol. (ul. Krasińskiego 16 m. 39.)  
Informacje od 6 — 7 po poł. w poniedziałki.

**PRZEDSZKOLANKA Z UKOŃCZONEM PAŃ-  
STWOWEM SEMINARJUM OCHRONIARSKIM** zaj-  
mie się dziećmi — spacerzy, rysunki i roboty, w godzi-  
nach od 9 do 13.

Wiadomość Ustronie 2 m. 29 II kol. W. S. M.

**LEKCJI** udzielam w zakresie 8 klas. Specjalność ma-  
tematyka, fizyka. II kol. m. 59.

Zapisujcie się na członków „Pierwszej Pralni Spół-  
dzielczej! Od 1 października odbiór i dostawa bielizny  
dla członków bezpłatnie, ul. Krasińskiego 18, przyziemie.

„Pierwsza Pralnia Spółdzielcza“ poszukuje prakty-  
kantki 16—18 letniej. Praktyka płatna. Wymagane  
świadczenie z 7-klasowej szkoły powszechnej i celujący  
stopień z rachunków. Zgłoszenia do ob. Święcickiej  
w Administracji W. S. M. w godzinach biurowych.

„Pierwsza Pralnia Spółdzielcza“ poszukuje wykwa-  
lifikowanej prasowaczki. Pierwszeństwo dla mieszka-  
nek osiedla W. S. M. zgłoszenia jak wyżej.

**BIELIŹNIARKA**

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską (na mia-  
rę), dziecienną, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz  
wszelkie roboty na maszynę okrętkową. VIII kolonja,  
(Marymoncka 1c) 6 klatka schod. mieszk. 140.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16.

Odbito w Druk „Robotnik“, Warecka 7.